

Łódź, 17.03.2022 r.

Dr hab. Małgorzata Kurzynoga, prof. UŁ
Katedra Europejskiego, Międzynarodowego i Zbiorowego Prawa Pracy
Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Łódzki
mkurzynoga@wpia.uni.lodz.pl

**Recenzja rozprawy doktorskiej p. Jacka Lewkowicza
pt. Odpowiedzialność prawna związków zawodowych w Polsce”, ss. 213
napisanej pod kierunkiem dr hab. Moniki Latos-Milkowskiej, prof. ALK**

I. Wprowadzenie

Otwarcie przewodu doktorskiego dr Jacka Lewkowicza nastąpiło 10 grudnia 2018 r. W związku z tym zastosowanie znajdują przepisy ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz. U. z 2017 r. poz. 1789 z późn. zm.). Zgodnie z art. 13 ust. 1 tej ustawy rozprawa doktorska „powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne rozwiązanie problemu w oparciu o opracowanie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne, lub oryginalne dokonanie artystyczne oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej”.

II. Tematyka i tytuł rozprawy, cel badawczy

Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest „Odpowiedzialność prawna związku zawodowego”. Nie ulega wątpliwości, że podjęta tematyka jest zagadnieniem istotnym w sferze zbiorowego prawa pracy i zasługującym na opracowanie monograficzne, które do tej pory nie powstało. Z tego powodu wybór tematyki rozprawy doktorskiej był słuszny i uzasadniony. Co prawda kwestia odpowiedzialności organizacji związkowych nie pozostaje całkowicie poza obszarem zainteresowań nauki, jednakże dotychczasowe publikacje odnoszą się do odpowiedzialności związków w konkretnych sferach ich działalności, jak np. w związku z organizacją nielegalnego strajku. Recenzowana rozprawa ma więc szansę wypełnić lukę w literaturze przedmiotu związaną z brakiem opracowania poświęconego odpowiedzialności prawnej związków zawodowych w najważniejszych sferach ich działalności jednocześnie. Rozważania prowadzone w rozprawie obejmują odpowiedzialność związków zawodowych w wymiarze cywilnym, karnym, quasi-administracyjnym oraz statutowym.

Dodać także należy, że podjęty temat jest niezwykle ambitny. Złożoność problematyki odpowiedzialności prawnej związku zawodowego wynikająca z wielości źródeł i zróżnicowanego charakteru obowiązków związku zawodowego, za których naruszenie może być pociągnięty do odpowiedzialności, wymaga od Autora znajomości większości zagadnień z zakresu zbiorowego prawa pracy. Opracowanie wielowątkowego tematu jest bez wątpienia trudniejsze niż analiza wybranego i wąskiego zagadnienia. To pierwsze ujęcie jest typowe dla rozpraw habilitacyjnych, a więc tym bardziej z uznaniem należy ocenić wybór tematu recenzowanej rozprawy doktorskiej.

Z wprowadzenia do rozprawy doktorskiej p. Jacka Lewkowicza wynika, że „celem tej rozprawy jest przede wszystkim uporządkowanie i analiza problematyki odpowiedzialności prawnej związków zawodowych w Polsce. (...) Ponadto, celem pracy jest sformułowanie rekomendacji *de lege lata* w związku z interpretacją odpowiedzialności związków zawodowych w przypadku, gdy nie wynika to wprost z przepisów prawa lub rekomendowane rozwiązanie nie jest dostępne w doktrynie prawa pracy. Tym samym proponowane są rozwiązania na rzecz poprawy pewności obrotu prawnego związanego z aktywnością związkową. Rozprawa doktorska ma także na celu podjęcie oceny efektywności regulacji prawnych dotyczących odpowiedzialności prawnej związków zawodowych w Polsce. Identyfikacja kluczowych problemów towarzyszących przepisom determinującym odpowiedzialność związków zawodowych jest koniecznym krokiem do sformułowania wniosków *de lege ferenda*. Efektywność regulacji obejmujących odpowiedzialność prawną związków zawodowych jest oceniana w zakresie zgodności z podstawowymi zasadami prawa pracy, spójności z zadaniami przypisanymi związkom zawodowym, a także precyzji językowej i spójności logicznej przepisów prawa. (...) Ponadto, badania poczynione w dysertacji ułatwią sformułowanie odpowiedzi na pytanie, czy zasady odpowiedzialności związków zawodowych określone przepisami prawa w zasadzie na początku przemian ustrojowych są adekwatne do obecnego stanu rynku pracy” (s. 7-8).

Jakkolwiek wskazane cele badawcze zasługują na ocenę pozytywną, moje wątpliwości budzi brak hipotez badawczych. W rozprawach doktorskich na ogół jasno i wyraźnie formułuje się określoną tezę badawczą (doktorską), którą się przedstawia i broni. Teza doktorska jest pewnym założeniem, twierdzeniem, pytaniem lub konkluzją odnośnie do przedmiotu badania, którą należy w rozprawie doktorskiej udowodnić na podstawie przeprowadzonego empirycznego studium danego zagadnienia. Rozwinięcie tezy stanowią hipotezy badawcze, których formułowanie polega na zmianie formy gramatycznej pytania problemowego (będącego istotą tezy badawczej) na twierdzenie lub przypuszczenie. Istotą hipotez badawczych

jest w zasadzie formułowanie pewnego przypuszczenia, co do współwystępowania lub współzmienności badanych zjawisk (hipotezy opisowe) lub ich genezy (hipotezy przyczynowo-skutkowe). W oparciu o przedstawione w recenzowanej rozprawie cele badawcze można było sformułować hipotezy. W szczególności ostatnie z przytoczonych wyżej celów badawczych można było zamiast w formie pytania przedstawić w formie przypuszczenia, tj. że zasady odpowiedzialności związków zawodowych określone przepisami prawa na początku przemian ustrojowych są nieadekwatne do obecnego stanu rynku pracy, a następnie w treści rozprawy wskazać argumenty o tym świadczące (można było to uczynić zwłaszcza w kontekście odpowiedzialności karnej). Wskazanie hipotez badawczych nie stanowi rzecz jasna wymogu ustawowego lecz przyjęty w nauce zwyczaj i nie może tym samym stanowić kryterium oceny. Jak wynika z przytoczonego wyżej art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach i tytule naukowym, rozprawa doktorska „powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne rozwiązanie problemy w oparciu o opracowanie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne, lub oryginalne dokonanie artystyczne...”.

III. Konstrukcja i układ rozprawy

Systematyka ogólna rozprawy opiera się na rozdziałach, których jest siedem, poprzedzonych wprowadzeniem. Systematyka szczegółowa obejmuje podpunkty, przy czym nie wszystkie „poziomy” podpunktów są ujawnione w spisie treści, o czym będzie mowa w uwagach dotyczących strony formalnej. Każdy rozdział kończy przejrzyste wnioski. Konkluzje wynikające z całości pracy zawarto w zakończeniu.

Konstrukcja rozprawy nie budzi żadnych zastrzeżeń i opiera się na podziale prezentowanej materii na kluczowe zagadnienia, z których każdemu poświęcono jeden z rozdziałów. Pierwsze trzy rozdziały poświęcone są zagadnieniom determinującym właściwe rozważania na temat odpowiedzialności takim jak: pojęcie odpowiedzialności, podmiot odpowiedzialności oraz obowiązki związków, których naruszenie może skutkować odpowiedzialnością. Kolejne cztery rozdziały poświęcone są już poszczególnym rodzajom odpowiedzialności: cywilnej, karnej, quasi-administracyjnej oraz statutowej.

Podstawową metodą badawczą, w oparciu o którą prowadzone są rozważania, jest metoda dogmatyczno-prawna. Budowa każdego z rozdziałów opiera się na podobnej zasadzie. Autor szczegółowo prezentuje każde z zagadnień tytułowych rozdziału w oparciu o analizę przepisów prawa, dorobku doktryny (głównie prawa pracy) uzupełniając ją o własne poglądy i stanowiska. Ze względu na nieliczne w judykaturze orzeczenia dotyczące podjętej tematyki, odwołania w tym zakresie są także niewielkie.

IV. Ocena strony formalnej rozprawy

Strona formalna pracy zasadniczo jest poprawna, aczkolwiek pewne usterki się zdarzają. Przede wszystkim w spisie treści nie ujawniono wszystkich punktów pracy. W spisie znajduje się tylko „pierwszy” poziom w postaci punktów podstawowych (numeracja 1.1.; 1.2. itd.). Natomiast już kolejny „poziom” numeracji (1.2.1.; 1.2.2.; 1.2.3. itd.) nie został wskazany w spisie treści co nie odzwierciedla wszystkich zagadnień podjętych w pracy, ale też utrudnia przeglądanie pracy.

Starannie opracowane zostały natomiast przypisy, które są sporządzone w sposób precyzyjny, a zarazem „oszczędny” w tym znaczeniu, że w rozprawie nie występują spotykane niekiedy w pracach naukowych „podwójne rozważania”, tj. przypisy, w których prowadzone są rozważania równoległe do analizy prowadzonej w tekście głównym. W recenzowanej rozprawie przypisy wypełniają swoją podstawową funkcję, tj. wskazują źródła na których opiera się zawarta w pracy analiza.

W pracy zdarzają się literówki (np. w tytule pkt 3.2.3 - s. 75; na s. 74, s. 74, co najmniej kilkadziesiąt razy można zauważyć spację przed przypisem, np. przed przypisami nr 270, 291, 293, 298, 299, 404, 405, 420, 423, 441, 442, 463, itd.). W wykazie skrótów brak wyjaśnienia skrótu u.i.p.p.k.

Rozprawa napisana została przyzwoitym prawniczym językiem. Pewne uchybienia językowe, jakie pojawiły się w trakcie lektury, spowodowane są jak sądzę niedostateczną korektą językową.

V. Ocena merytoryczna

Całość recenzowanej rozprawy doktorskiej zasługuje na pozytywną ocenę i dowodzi dobrego przygotowania dr Jacka Lewkowicza do pracy naukowej.

Zasadniczo Autorowi udało się uporządkować złożoną i rozległą problematykę odpowiedzialności związku zawodowego w jedną całość, czego nie podjął się dotychczas nikt w polskiej nauce. Stanowi to już wartość samą w sobie. Należy także zaznaczyć, że rozprawa nie ma charakteru tylko sprawozdawczego i nie ogranicza się do przedstawienia dotychczasowych poglądów doktryny prezentowanych przy okazji odnoszenia się do odpowiedzialności związku zawodowego w konkretnej sferze. W rozprawie zamieszczono niewskazywane dotychczas w nauce konkluzje *de lege lata* w kontekście odpowiedzialności

związku zawodowego, a ponadto Autor wskazuje w wielu przypadkach na odpowiedzialność związku zawodowego pomimo że nie wynika ona *expresis verbis* z przepisów prawa.

Nie będę odnosić się do każdej wypowiedzi, czy spostrzeżenia Autora, które uważam w większości przypadków za trafne. Podzielam poglądy w kwestiach ogólnych dotyczących umownego charakteru statutu związku zawodowego (analogiczny charakter przypisać należy także uchwałom organów statutowych, regulaminom wewnętrznym itp.), czy też umownego charakteru układu zbiorowego pracy, które determinują rodzaj i zakres odpowiedzialności. Zbieżne z poglądami Autora są także moje spostrzeżenia na tle zagadnień bardziej szczegółowych, np. wskazujące na zbyt daleko idącą odpowiedzialność cywilną czy też sprzeczność przepisów ustanawiających odpowiedzialność karną z zasadą *nullum crimen sine lege certa* bądź konstytucyjną zasadą proporcjonalności.

O ile przyjęte w rozprawie wnioski nie budzą moich wątpliwości, o tyle mam pewne zastrzeżenia co do sposobu prowadzenia wywodów w rozprawie. Mianowicie niektóre wskazane w rozprawie wnioski należałoby szerzej uargumentować (o czym będzie wspomniane dalej), a czasami nawet uporządkować ponieważ bywają chaotyczne. Być może Autor przyjmuje, że pewne kwestie są zbyt oczywiste, ugruntowane w doktrynie i nie ma powodu przytaczać ich ponownie. Nie chodzi oczywiście o powielanie w całości już kwestii wcześniej rozstrzygniętych w doktrynie, ale można je przytoczyć w sposób skrótowy a jednocześnie wyjaśniający zajęte stanowisko. O ile przyjęty przez Autora sposób rozważań jest uzasadniony w przypadku krótkich opracowań artykułowych i glos, o tyle w rozprawie doktorskiej, warto byłoby szerzej a tym samym w sposób bardziej klarowny omawiać podjęte zagadnienia. Osobiście preferuję bardziej uporządkowany styl wywodów, tj. oparty na wyjaśnieniach danego zagadnienia „od A do Z”, obejmujący wskazanie wszystkich poglądów doktryny na dany temat oraz ewentualnego stanowiska judykatury a następnie stanowiska Autora.

Przechodząc do rozważań zamieszczonych w poszczególnych rozdziałach odniosę się tylko do niektórych kwestii ponieważ jak wskazałam większość wniosków uważam za uzasadnione.

Rozdział I rozprawy (*Pojęcie i rodzaje odpowiedzialności*), ma charakter wprowadzający i poświęcony został samemu zagadnieniu odpowiedzialności prawnej. Autor wskazuje różnice między odpowiedzialnością normatywną a prawną (s. 13) W tej części pracy przedstawione zostały także podstawowe zasady odpowiedzialności karnej, cywilnej,

administracyjnej, odpowiedzialności w prawie pracy, oraz wyodrębnionej przez Autora odpowiedzialności słusnościowej.

Rozdział II (*Związek zawodowy i osoby działające w jego imieniu jako podmioty ponoszące odpowiedzialność prawną*) zawiera rozważania mające na celu udzielenie odpowiedzi kto jest podmiotem ponoszącym odpowiedzialność za działalność związkową. Jest to o tyle kluczowe, że w zależności od postanowień statutu związku zawodowego, zakładowe organizacje związkowe będące jednostkami organizacyjnymi związku zawodowego mogą posiadać odrębną od tego związku zawodowego osobowość prawną, lub też jej nie posiadać. Jak słusznie zauważa Autor determinuje to w znacznym stopniu podmiot odpowiedzialny za działania takiej organizacji związkowej (s. 49 i n.) Doktorant przyjmuje koncepcję, że zakładowa organizacja związkowa wyposażona w osobowość prawną, postępuje jako indywidualny podmiot prawa, może wyrządzić szkodę we własnym imieniu. (s. 54-55, 119) Za takim podejściem ma przemawiać wykładnia funkcjonalna u.z.z. i innych źródeł ustawowych oraz zakres uprawnień nadanych zakładowym organizacjom związkowym. Zdaniem Autora taka koncepcja cechuje się również najwyższą klarownością mechanizmu dochodzenia odpowiedzialności prawnej (s. 54-55). Autor odrzucił tym samym możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności związku zawodowego za działania swych struktur zakładowych posiadających osobowość prawną. Osobiście widzę potrzebę poszukiwania możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności struktur nadrzędnych. W tej kwestii poglądy są jednak podzielone w literaturze, a Autor ma prawo prezentować własne stanowisko. Wskazane argumenty przemawiające na rzecz zajętego stanowiska w rozprawie warto byłoby jednak uzupełnić o wyjaśnienia co dokładnie miał na myśli Autor wskazując na wykładnię funkcjonalną czy inne źródła ustawowe.

W rozdziale trzecim (*Obowiązki związków zawodowych*) Autor omawia obowiązki związków zawodowych. Wyodrębnienie oddzielnego rozdziału poświęconego obowiązkom związków zawodowych zasługuje na aprobatę i jest niezbędne dla prawidłowej analizy odpowiedzialności prawnej tych organizacji. Uprzednie scharakteryzowanie obowiązków związków zawodowych i ich źródeł pozwala na wskazanie sfer, w których związek zawodowy może być pociągnięty do odpowiedzialności i jej rodzajów. Analizę obowiązków związków zawodowych oparto na kryterium źródła obowiązków wyróżniając obowiązki wynikające z treści ustaw, układów zbiorowych pracy oraz ze statutów związkowych. Interesujący jest podział obowiązków wynikających z ustawy na obowiązki związane z realizacją zasady

reprezentacji ogólnej, reprezentacji szczególnej, obowiązki dotyczące sporów zbiorowych, obowiązki wobec pracodawcy oraz obowiązki administracyjne (s. 65-90). Ponadto, pomimo że ustawy nie wskazują wyraźnie na odpowiedzialność związków zawodowych z powodu naruszenia zasad reprezentacji ogólnej lub szczególnej Autor dostrzegł możliwość odpowiedzialności karnej (art. 35 lub 36 u.z.z.) bądź quasi-administracyjnej (art. 36 u.z.z.) w formie wykreślenia związku z rejestru. Naruszenie obowiązków składających się na reprezentację ogólną, o ile wiąże się ono z naruszeniem postanowień statutowych, może zdaniem Autora implikować także odpowiedzialność statutową (s.70-71). W odniesieniu do naruszenia zasad reprezentacji szczególnej przez związek zawodowy Autor przyjmując umowny charakter statutu związku zawodowego wskazuje na odpowiedzialność kontraktową. Autor nie odniósł się szerzej do kwestii charakteru prawnego statutu, od którego zależy rodzaj odpowiedzialności za jego naruszenie, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że jest on umowny (s. 74), aczkolwiek podejmuje rozważania w tym zakresie w dalszej części rozprawy. Warto byłoby więc w tych rozważaniach wspomnieć, że zagadnienie to jest przedmiotem rozważań w rozdziale czwartym (s. 104-106).

Do interesujących rozważań zawartych w rozdziale trzecim należą refleksje dotyczące tzw. odpowiedzialności słusznościowej. Mianowicie dostrzegając, że nie ze wszystkimi naruszeniami obowiązków przez związki zawodowe można powiązać odpowiedzialność prawną, Autor wskazuje, że zastosowanie może znaleźć odpowiedzialność słusznościowa. Ma to miejsce np. w sytuacji niewykonywania niektórych obowiązków z zakresu reprezentacji w sferze praw i interesów zbiorowych, czy w sytuacji naruszenia statutu związku zawodowego. Choć taka działalność związkowa nie jest zagrożona odpowiedzialnością prawną, może być niekorzystna z perspektywy członków związku zawodowego. Wyrazem konsekwencji ponoszonych przez związek zawodowy w następstwie tego typu naruszeń może być brak poparcia załogi dla określonych aktywności związkowych, lub niewybranie członków zarządu związku na kolejną kadencję (s.71.).

W rozdziale czwartym („Odpowiedzialność cywilnoprawna”) zamieszczone są rozważania obejmujące analizę odpowiedzialności cywilnoprawnej związku zawodowego wobec jego członka zarówno w związku z naruszeniem wobec członka postanowień statutu związku zawodowego, jak w kontekście niewywiązywania się przez związek zawodowy z obowiązku reprezentowania członka w sprawach dotyczących indywidualnego stosunku pracy. Rozważania obejmują także odpowiedzialność związku zawodowego wobec pracodawcy. W tym zakresie analizowana jest kwestia odpowiedzialności z tytułu szkody poniesionej przez

pracodawcę w następstwie naruszenia przez związek obowiązków wynikających z ustawy, w szczególności obowiązków o charakterze informacyjnym. Rozważana jest także ewentualna odpowiedzialność wobec pracodawcy z tytułu naruszenia postanowień statutu związkowego. Przedmiotem badań objęto również odpowiedzialność cywilną wobec podmiotów zewnętrznych innych niż pracodawca oraz odpowiedzialność za naruszenie ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Podjęte rozważania dotyczą także odpowiedzialności związku zawodowego za naruszenia postanowień obligacyjnych układu zbiorowego pracy, w tym możliwości zastosowania kar umownych w układzie.

Spośród zamieszczonych w rozdziale czwartym rozważań uwagę zwracają niepodjęte dotychczas w literaturze refleksje na temat odpowiedzialności cywilnoprawnej z tytułu naruszenia przez związek zawodowy obowiązków wynikających z reprezentowania członków związku w sprawach wynikających z indywidualnego stosunku pracy. Co prawdą mają one głównie wartość teoretyczną niż praktyczną. Jeśli weźmie się bowiem pod uwagę, że obowiązki związkowe w zakresie reprezentacji szczególnej mają w większości charakter opiniodawczo-konsultacyjny, mało prawdopodobne wydaje się wykazanie, że skutek niewykonania lub nienależytego wykonania tych obowiązków pracownik poniósł szkodę oraz związek tej szkody z działaniem lub zaniechaniem zakładowej organizacji związkowej. Na kwestię tę zwraca uwagę zresztą sam Autor (s. 110). Moim zdaniem podobne trudności ujawniają się także w przypadku wiążącego stanowiska związku zawodowego w odniesieniu do wyrażenia zgody na wypowiedzenie lub rozwiązanie stosunku pracy. Wiążący charakter stanowiska związku zawodowego nie jest równoznaczny z obowiązkiem niewyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy, a ponadto zaniechanie w tej kwestii może być także formą zgody na zwolnienie pracownika. Zbyt skrótowo omówiona została odpowiedzialność prawna związków w relacjach cywilnoprawnych z pracodawcą (s. 111-112). Zgodzić się natomiast należy z kluczowymi z punktu widzenia zbiorowych stosunków pracy uwagami na temat odpowiedzialności związku zawodowego za naruszenia obligacyjnych postanowień układu zbiorowego pracy (s. 120-131) oraz możliwości zastrzeżenia kary umownej i dochodzenia odszkodowania umownego (s. 131-136). Interesująca jest propozycja zastrzeżenia kary za naruszenie postanowień obligacyjnych układu zbiorowego pracy nie w samej treści układu lecz osobnej umowie ze względu na brak jednolitości w doktrynie na temat charakteru prawnego układu. Dochodzenie zapłaty kary wprowadzonej w oddzielnej umowie jest korzystniejsze względem zapisów o karze w postanowieniach obligacyjnych ponieważ nie jest związane z rozważaniami nad statusem prawnym układu zbiorowego pracy (s. 134-135).

W rozważaniach na temat odpowiedzialności cywilnoprawnej pominięto odpowiedzialność związku zawodowego z tytułu czynu nieuczciwej konkurencji. Działania organizacji związkowej niezgodne z przepisami ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych mogą być rozpatrywane w kategoriach popełnienia przez nią czynu nieuczciwej konkurencji. Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w art 12 stanowi, że czynem nieuczciwej konkurencji jest nakłanianie osoby świadczącej na rzecz przedsiębiorcy pracę, na podstawie stosunku pracy lub innego stosunku prawnego, do niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych albo innych obowiązków umownych, w celu przysporzenia korzyści sobie lub osobom trzecim albo szkodenia przedsiębiorcy (ust. 1). Czynem nieuczciwej konkurencji jest także nakłanianie klientów przedsiębiorcy lub innych osób do rozwiązania z nim umowy albo niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, w celu przysporzenia korzyści sobie lub osobom trzecim albo szkodenia przedsiębiorcy (ust. 2). Przepisów ust. 1 i 2 nie stosuje się do, podejmowanych przez związki zawodowe, działań zgodnych z przepisami o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (ust. 3). Problematyka ta była już przedmiotem rozważań doktryny (T. Kuczyński, *Nieuczciwa konkurencja jako kategoria prawa pracy*, Przegląd Sądowy 1994, nr 1; M. Kurzynoga, *Odpowiedzialność prawna za strajk i inne formy pracowniczego protestu*, Warszawa 2018, s. 325-329).

W rozdziale piątym (*Odpowiedzialność karna*) podjęta została analiza odpowiedzialności karnej za naruszenie przepisów ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, ustawy o związkach zawodowych, ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji, ustawy o stanie wojennym, ustawy o stanie wyjątkowym, ustawy o stanie klęski żywiołowej. Kwestia odpowiedzialności karnej w sferze zbiorowego prawa pracy stanowiła już wielokrotnie przedmiot rozważań w doktrynie, zarówno w ramach większych opracowań, jak i artykułów. Zasadniczo Autor podejmuje większość zagadnień związanych z tą tematyką i powołał większość wypowiedzi doktryny w tym przedmiocie. Osobiście podzielam wszystkie wyrażone w tym rozdziale poglądy. Rozważania rozdziału piątego warto byłoby jednak uzupełnić o kwestię zasadności odpowiedzialności karnej w zbiorowym prawie pracy. Jest to tym bardziej uzasadnione, że wśród celów badawczych wskazanych we wprowadzeniu do rozprawy (s. 8) Autor stawia pytanie, „czy zasady odpowiedzialności związków zawodowych określone przepisami prawa w zasadzie na początku przemian ustrojowych są adekwatne do obecnego stanu rynku pracy”. Przeprowadzona przez Autora w rozdziale piątym analiza odpowiedzialności karnej (jakkolwiek prawidłowa) ogranicza się wskazania podmiotu czynu zabronionego, kwalifikacji

prawnej czynów zabronionych oraz strony przedmiotowej i podmiotowej odpowiedzialności karnej. Pominięto także niektóre publikacje w podjętej tematyce w tym L. Pawlak/Buckiej, której opracowania dotyczące odpowiedzialności karnej w prawie pracy stanowią istotny wkład do doktryny (w szczególności monografia L. Pawlak, *Przestępstwa i wykroczenia przeciwko indywidualnym i zbiorowym prawom pracowników*, Warszawa 2010 a także L. Pawlak, *Zakres i zasadność wykorzystania sankcji karnych w prawie pracy*, PiP 2008, nr 7; L. Bucka, *Prawnokarna ochrona rozwiązywania sporów zbiorowych*, Prok. i Pr. 2011/2;). Na marginesie powyższych uwag wspomnieć także należy, że omawiając w pkt 5.2.1. art. 26 u.r.s.z. należałoby doprecyzować, o który ustęp tego przepisu chodzi. W pkt 5.2.1. dotyczącym zasadniczo naruszenia art. 26 ust, 1 u.r.s.z. Autor odnosi się także do innych ustępów tego przepisu. Dlatego też, uwagi w tym punkcie rozprawy dotyczące art. 26 u.r.s.z. warto byłoby doprecyzować, że chodzi o ustęp 1 (s. 142-144).

W rozdziale szóstym (*Odpowiedzialność quasi-administracyjnoprawna*) omówiona została odpowiedzialność związku zawodowego za działalność niezgodną z ustawą (przewidzianą w art. 36 u.z.z.), odpowiedzialność za uchybienia przy rejestracji związku lub zmian w statucie związku zawodowego oraz odpowiedzialność w związku z rejestracją układu zbiorowego pracy. Odpowiedzialność tę Autor określa mianem *quasi-administracyjnoprawnej*. Na rzecz takiego ujęcia przemawia z jednej strony administracyjny charakter sankcji a z drugiej strony właściwość sądów powszechnych a nie organów administracyjnych. Zgodzić się zresztą należy z konkluzją Autora, że ze względu na standardy międzynarodowe, w szczególności wynikające z konwencji nr 87 MOP, a także gwarancje niezależności związków zawodowych zawarte w prawodawstwie krajowym, odpowiedzialność *stricte* administracyjnoprawna nie powinna mieć zastosowania w odniesieniu do związków zawodowych (s. 197) Podzielam także pogląd Autora, że przewidziana w art. 36 u.z.z. odpowiedzialność jest odpowiedzialnością za działalność niezgodną z prawem, a nie wyłączenie niezgodną z ustawą o związkach zawodowych (s. 170). W tym kontekście wątpliwości budzi brzmienie pkt 6.2. zatytułowanego „*Odpowiedzialność quasi-administracyjnoprawna za naruszenie przepisów u.z.z.* bowiem sugeruje zupełnie inne stanowisko niż wyraża Autor w rozważaniach zawartych w tym punkcie. Warto byłoby także ten punkt uzupełnić o literaturę ponieważ podjęta tematyka była przedmiotem rozważań w co najmniej kilku opracowaniach (np. Z. Hajn Z., *Rozwiązanie związku zawodowego i organizacji pracodawców*, PiP 1995, nr 10-11). Odesłań do literatury nie zawiera również pkt. 6.4. Ponadto, w rozważaniach na temat odpowiedzialności quasi-administracyjnoprawnej warto było wspomnieć, że związek zawodowy będący organizatorem

strajku/akcji protestacyjnej w służbie zdrowia może ponieść odpowiedzialność z tytułu naruszenia zbiorowych praw pacjentów, o której stanowi ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (art. 59 tej ustawy). W myśl art. 64 u.p.rz. w przypadku wydania przez rzecznika decyzji o uznaniu praktyki za naruszającą zbiorowe prawa pacjentów nakazuje on jej zaniechanie lub wskazuje działania niezbędne do usunięcia skutków naruszenia zbiorowych praw pacjentów, wyznaczając terminy podjęcia tych działań. Decyzji nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności (ust. 1). Nie wydaje się decyzji, jeżeli organizator strajku zaprzestał stosowania praktyki naruszającej zbiorowe prawa pacjentów (ust. 3). W wypadku niepodjęcia działań określonych w decyzji w terminie w niej wskazanym, rzecznik nakłada na organizatora strajku w drodze decyzji karę pieniężną do wysokości 500 000 zł (art. 68 u.p.rz.). Co prawda minister jest organem administracji, ale wydaję się, że o odpowiedzialności wynikającej z ustawy o prawach pacjenta można byłoby wspomnieć w rozdziale poświęconym odpowiedzialności quasi-administracyjnoprawnej.

Rozdział siódmy (*Odpowiedzialność statutowa*) zawiera rozważania na temat sankcji naruszenia postanowień statutowych przewidzianych w samym statucie. Przedmiotem analizy jest: odpowiedzialność za naruszenia postanowień określających prawa członków związku; odpowiedzialność za niezgodną z postanowieniami działalność organów związku; konsekwencje wydania uchwał lub decyzji sprzecznych ze statutem w wymiarze proceduralnym lub materialnym; skutki zarejestrowania wewnętrznej jednostki organizacyjnej związku zawodowego z naruszeniem regulacji statutowych oraz skutki czynności prawnych podjętych przez nieupoważnione struktury związkowe. Rozważania zawarte w rozdziale są poprawne i pożądane, aczkolwiek poszczególne stwierdzenia można szerzej uzasadnić, dzięki czemu tekst będzie bardziej uporządkowany. Tytułem przykładu na s. 188-189 Autor pisze „W przypadku naruszenia tego typu regulacji statutowych, w oparciu o doktrynę prawa pracy oraz orzecznictwo, nastąpi nieskuteczność działań organów związku zawodowego”, a następnie podaje w przypisie źródło z literatury oraz wyrok sądu powszechnego. Pomijając już sam zwrot, że „w oparciu o doktrynę nastąpi nieskuteczność..” który już sam w sobie budzi wątpliwości, nie do końca jest jasne co Autor miał na myśli. Nie wskazał bowiem szerszego uzasadnienia w tym kontekście. Niejasne jest dla mnie, czy chodziło Autorowi o nieskuteczność samego faktu rejestracji wewnętrznej jednostki związku, czy nieskuteczność czynności podejmowanych przez nieprawidłowo zarejestrowaną jednostkę wewnętrzną. Moje wątpliwości ujawniają się także na tle stwierdzenia (s. 189) „Zatem kiedy dane czynności prawne nie są działaniami zakładowych organizacji związkowych lub umocowanych prawem struktur, tego typu

czynności nie będą miały mocy prawnej”. Ponieważ Autor bliżej tego nie wyjaśnia to trudno w tej kwestii polemizować.

X. Konkluzja recenzji

Rozprawa doktorska dr Jacka Lewkowicza stanowi pierwsze w polskiej nauce opracowanie problematyki odpowiedzialności prawnej związku zawodowego. Tym samym jest to dzieło oryginalne. Recenzowana rozprawa świadczy też o dużej wiedzy Autora z zakresu zbiorowego prawa pracy. Sformułowane w niniejszej recenzji uwagi krytyczne nie wpływają na pozytywną ocenę rozprawy.

W związku z powyższym stwierdzam, że przedłożona do oceny rozprawa dr Jacka Lewkowicza w pełni odpowiada wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim w obowiązujących przepisach prawa i może stanowić podstawę nadania Kandydatowi stopnia doktora nauk prawnych. Dlatego wnoszę o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów w przewodzie doktorskim.

Helena Kuryś